

Słońce w nas się pochowała  
Ptasich śpiewów naleciało  
Napluskało wszędzie fali  
Lata żeśmy nazbierali  
Płótno z żalu wypłowiło  
Bo jezioro pociemniało  
Trzeba wrócić i poczekać  
Smutek czepia się człowieka

Jeszcze w żagle wiatr nasypie nam jesieni  
Na pokładzie zawiruje liści rój  
Po sezonie, czas nam przybić już do kei  
Jutro wodę uśpi pierwszy kruchy lód

To ostatnie już ognisko  
Iskry błyszczą, gwiazdy błyszczą  
Cisza z mgłą się pomieszała  
Babim latem poleciała  
Zaplątała się we włosy  
Kropelkami chłodnej rosy  
Jutro pozostanie pustka  
Po żeglarzach i żaglówkach

Jeszcze w żagle.....